goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
10 czerwca 1943
Nr. 583
Cena w Wilnie 5 fen.

We wtorek zniszczono 141 sowieckich samolotów

Na przyczółku mostowym Kubań zniszczono 100 czołgów i 350 samolotów. — Na morzu Azowskim zatopiono 47 sowieckich łodzi desantowych.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 9 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim nie było wczoraj żadnych poważniejszych walk. Podczas walk na przyczółku mostowym Kubań, w których w ciągu ostatnich 14 dni bolszewicy użyli 13 dywizyj strzelców, trzy brygady strzelców, 6 oddziałów pancernych i wielkie siły lotnicze, poniósł nieprzyjaciel bardzo ciężkie straty w ludziach i materiale. Zniszczono 100 czołgów i 350 samolotów.

Oddziały samolotów pikujących zniszczyły wczoraj u wschodniego wybrzeża Morza Azowskiego 47 sowieckich łodzi desantowych.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego podczas próby bolszewików bombardowania niemieckich lotnisk i baz zaopatrzeniowych zestrzelono 15 sowieckich samolotów, z tego 11 jedynie przez hiszpańskie myśliwce. Ogółem przeciwnik stracił wczoraj na wschodzie 141 samolotów. Trzy własne samoloty zaginęły.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 9 czerwca urządzenia portowe na wybrzeżu Algieru.

Przegląd działań bojowych na froncie wschodnim

BERLIN. DNB. Pomijając ponowne walki odpierające na przyczółku mostowym nad Kubanią koło Krymskaja, rozwijały się 5.6 na pozostałych odcinkach frontu wschodniego jedynie odosobnione lokalne potyczki. Na południowy wschód od Sum wdarły się silne oddziały szturmowe po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim do stanowisk bolszewickich, zajęły pewną grupę leżących jedne za drugimi okopów i zniszczyły ich załogi.

Koło Weliża nie zaprzestał jeszcze nieprzyjaciel całkowicie swoich ataków na niemiecką nową główną linię bojową. Nocą uderzył on ponownie w sile jednej kompanii, lecz atak ten utknął w ogniu obrony. Nad ranem próbowali bolszewicy ponownie przygotować się do ataku. Artyleria niemiecka rozproszyła oddziały szturmowe i rozbiła nieprzyjacielskie działa i baterie miotaczy granatów, które miały rozpocząć ogień osłaniający zamierzanego ataku. Lecz natarcia bolszewików w porównaniu z ciągłymi kontratakami w pierwszych dniach czerwca bardzo znacznie osłabły. Wówczas zmuszona była n.p. garstka wschodnio pruskich grenadierów bronić zdobyty przez siebie odcinek okopow przez 66 godzin, z tego przez 45 godzin w walce z bliska przeciwko ośmiokrotnie powtarzanym atakom, przeprowadzanym za każdym razem przez 180 do 200 żołnierzy. Przejściowo udało się nieprzyjacielowi zająć z powrotem stanowiska. W przeciwnatarciu wyrzucił pewien porucznik z pięciu grenadierami bolszewików znowu z okopów walcząc krok za krokiem granatami ręcznymi i pistoletami automatycznymi. Kiedy wystrzelali wszystkie naboje, użyli pozostawionych przez bolszewików granatów ręcznych, aż w końcu i tych zabrakło. Resztki nieprzyjacielskiej grupy, która wdarła się do okopów, wyrzucili oni białą bronią. Po zakończeniu walki jedynie na tym miejscu znaleziono w zdobytych z powrotem okopach z górą 50 poległych bolszewików.

Na froncie nad jeziorem Ilmen ożywiła się 5.6. w znaczniejszy sposób lokalna działalność bojowa. Po poprzednich mniejszych potyczkach oddziałów szturmowych usiłowali bolszewicy wczesnym rankiem zniszczyć pewien wysunięty naprzód niemiecki punkt oporu na południe od Starej Russy. Atakujący batalion sowiecki posuwał się pod osłoną sztucznej mgły i stale był wspierany ogniem ciężkiej artylerii i miotaczy granatów. Części nieprzyjacielskiej grupy bojowej zdołały przejściowo wedrzeć się do najbardziej naprzód wysuniętych okopów, lecz w natychmiastowym przeciwnatarciu zostały zniszczone. W miejscu przełamania się pozostało ponad 100 zabitych bolszewików. Ponadto w ręce niemieckie dostali się jeńcy i broń. W ten sposób załamał się równocześnie cały atak. Ogień obrony odpędził resztki bolszewickiej grupy szturmowej. W rejonie Leningradu i na dalekiej północy walki ograniczyły się do niepokojącego ognia artylerii. Ciężka artyleria ostrzeliwała ponownie nieprzyjacielskie transporty i koleje koło Schlüsselburga. Na odcinku Louhi ostrzeliwały baterie niemieckie skupienia wojsk nieprzyjacielskich i stanowiska bojowe na froncie murmańskim oraz okręty w Zatoce Motowskiego na południe od półwyspu Rybackiego i zatopiły celnym pociskiem jeden poławiacz min.

BERLIN. (DNB). W nocy na 7 czerwca wystartowały silne niemieckie eskadry lotnicze do ponownego ataku na warsztaty „Mołotow", wyrabiające w Gorkim wagony pancerne. Od późniejszych godzin wieczornych aż prawie do północy padały bomby wszelkich kalibrów na obiekty wojskowe, które były tak dobrze oświetlone bombami świetlnymi, że każdy szczegół można było dokładnie rozpoznać. Do tego doskonale ułatwiała orientację wspaniała pogoda przy zupełnie bezchmurnym niebie. Liczne ciężkie bomby trafiły znowu celnie w różne hale montażowe. Zdjęcia z wyników skuteczności, dwóch pierwszych ataków na warsztaty wagonów pancernych wykazały, że duże hale montażowe i jeden warsztat kowalski zostały spalone, podczas gdy inne hale fabryczne i budowle również wykazały liczne celne uderzenia bomb.

Potyczka morska we wschodnim Bałtyku

BERLIN (DNB). Odważne jednostki marynarki wojennej według komunikatu armii z 8 czerwca zawiązały we wschodniej części Morza Bałtyckiego potyczkę z wielką, mocno opancerzoną kanonierką bolszewicką, uzbrojoną w armatki, i w toku tej walki ciężko uszkodziły okręt nieprzyjacielski.

Okręt przeciwnika, posiadający znaczną przewagę w artylerii, otworzył już ogień, gdy broni niemieckiej łodzi jeszcze nie można było użyć, dzięki jednak zręcznemu manewrowi niemieckiej flotylli statków, kanonierkę nieprzyjacielską otoczoną i działanie jej broni zostało unieszkodliwione. W toku potyczki posunęły się jednostki niemieckie całym pędem na rozpaczliwie broniącego się nieprzyjaciela i wkrótce osiągnęły odległość, z której ich broń już była skuteczną. W tym czasie kanonierka nieprzyjacielska skutkiem obstrzału zapaliła się w kilku miejscach, dzięki czemu niemieckie małe łodzie mogły zbliżyć się do niej na niecałe 20 metrów. Taka odległość walki bliskiej była sygnałem do zastosowania granatów ręcznych, rzuconych kilku zebranymi razem ładunkami na jeszcze palącą się kanonierkę bolszewicką, której załoga miała wielkie straty, a sama kanonierka mocno uszkodzona. Tylko tej okoliczności, że morze było bardzo wzburzone, należy przypisać, że zamierzone zdobycie nieprzyjacielskiej kanonierki nie zostało dokonane.

Statki niemieckie po wypełnieniu swego zadania wróciły do swych baz z tylko nieznacznymi stratami.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Na wodach Bone włoskie samoloty torpedowe zaatakowały konwój nieprzyjacielski, przy czym zapaliły statek handlowy o pojemności 5000 TRB i trafiły jedną z większych jednostek morskich.

Przedsięwzięta przez oddziały angielskie próba lądowania na wyspę Lampedusa została odparta przez włoską obronę, która zatopiła kilka statków nieprzyjacielskich.

Garnizony Pantellerii, które z nieugiętą odwagą wytrzymują nieprzerwane ataki nieprzyjacielskie, w dniu wczorajszym zniszczyły sześć samolotów. Dalsze trzy samoloty zostały zestrzelone nad wyspą przez niemieckie myśliwce.

Ataki bombowców nieprzyjacielskich na Mesynę i okolice Trapani przyczyniły znaczne szkody. Ustalenie liczby ofiar jest w toku. Obrona lądowa zestrzeliła jeden samolot nad Mesyną i cztery — nad Tarapani, z których dwa wpadły do morza w pobliżu latarni morskiej St. Teodoro i dwa na południe od wyspy Favignana.

—ooo—

O nieudanej próbie zajęcia Lampeduzy

RZYM. (DNB). Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani podaje, że Anglicy przeciw małemu garnizonowi włoskiej wyspy Lampeduza wystawili znaczne siły. Należy stwierdzić, pisze dalej Stefani, że Lampeduza bardziej podobną jest do dużej rafy, niż do małej wyspy.

Pomimo momentów zaskoczenia i zastosowanych przez nieprzyjaciela dużych środków wojennych żołnierze angielscy, którzy wylądowali, zostali zniszczeni przez oddziały włoskie.

Próba lądowania na Lampeduzie wykazuje, że żołnierze włoscy nawet w tak na pozór dramatycznie wyglądającym położeniu są ożywieni mocnym postanowieniem oporu. Epizod ten wskazuje dalej, że nawet na najdrobniejszym punkcie włoskiego państwa suwerennego istnieje system obronny, zaczynający działać automatycznie, niezależnie od ogólnej centralnej organizacji obronnej, która w odpowiednim momencie również zacznie działać.

—ooo—

Japoński komunikat wojenny

TOKIO, 8.6. (DNB). Cesarska kwatera główna komunikuje:

1. Siły powietrzne armii zestrzeliły podczas krótkotrwałej kampanii w prowincjach Hunan i Hupeh przy współdziałaniu z wojskiem lądowym do dn. 8 czerwca — 17 samolotów nieprzyjacielskich. Inne 22 maszyny zniszczono na ziemi i zapalono. W tym czasie 4 samoloty japońskie dobrowolnie rzuciły się na obiekty nieprzyjacielskie.

2. Samoloty armii japońskiej prowadziły w dalszym ciągu z obszaru Burmy ataki na Indie Wschodnie w okresie od 1 maja do 5 czerwca i zestrzeliły w walkach powietrznych 62 nieprzyjacielskie samoloty. 40 maszyn przeciwnika, stojących na ziemi, zapalono lub zniszczono. W tymże czasie 9 samolotów japońskich rzuciło się na obiekty nieprzyjacielskie, lub dotychczas nie powróciło, a 24 inne samoloty japońskie doznały uszkodzeń.

—::—

TOKIO (DNB). Cesarska Kwatera Główna podaje: Japońskie samoloty morskie zestrzeliły dnia 5 czerwca w ciężkich walkach powietrznych z nieprzyjacielskimi samolotami, które usiłowały zaatakować wyspę Shortland, 20 samolotów nieprzyjacielskich i uszkodziły ciężko dalszych pięć. Trzy japońskie samoloty nie powróciły do swoich baz.

Dalsze rewelacje z aktów smoleńskiego GPU

SMOLEŃSK. Pod nadzorem smoleńskiego NKWD znajdował się po przewiezieniu go z obozu w Kozielsku były pułkownik armii polskiej Bronisław Florian Adamowicz. Adamowicza poddano widocznie przesłuchiwaniom wszystkich stopni. Całymi tygodniami wywierano nań nacisk i usiłowano go uczynić agentem i szpiegiem. W końcu 3 stycznia 1941 zaznacza podporucznik służby bezpieczeństwa państwa (NKGB), Starikowicz, kierownik oddziału specjalnego w obozie w Kozielsku, w swoim piśmie do kapitana służb bezpieczeństwa Kuprijanowa, należącego do zarządu głównego służby bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku.

„Ze swej strony jestem zdania, że skłanianie Adamowicza jest bezcelowe. Trzeba go opracować a następnie oddać pod sąd".

To znaczy innymi słowy trzeba go usunąć, ażeby nie mógł zdradzić, co przeżył w czasie przesłuchiwania go przez GPU. Doczepiono doń przy tym, jak to się zwykle działo, postępowanie sądowe, które karę śmierci zwykło wyrażać opisowo jako najwyższy wymiar kary.

Stale na zapytania Polaków wywiezionych do Związku Sowieckiego o pobyt swoich bliskich, powtarza się odpowiedź, że ci, o których zapytywano przewiezieni zostali do innego obozu, którego miejsce nie jest znane. Pani Aleksandra Urbańska przesiedlona z Białorusi do miejscowości Rodnikowska okręgu Aktjuba, w republice sowieckiej Kazachstan, zwraca się np. błagalnych słowach do NKWD i prosi o zawiadomienie jej o miejscu pobytu jej męża, byłego podporucznika armii polskiej Ryszarda Urbańskiego, który od marca 1940 r. nie pisał więcej z obozu w Kozielsku. Towarzysz Filipowicz zanotował na podaniu: „Proszę zawiadomić, że przeniesiony został do nieznanego obozu".

Również Urbański spoczywa w grobach katyńskich.

Krótkie wiadomości

GENEWA (DNB). Niespodzianie minister finansów w USA, Morgentau, podał do wiadomości publicznej, że w końcu czerwca będzie podjęta kampania w sprawie rozpisania pożyczki dwuch miliardów pięciuset milionów dolarów. Pieniądze te będą potrzebne jeszcze przed ustaloną na wrzesień kampanią na rzecz trzeciej pożyczki wojennej.

×

RZYM (DNB). Jak powiadamia agencja Stefani, przy obronie Pantellerii odznaczyła się artyleria nadbrzeżna milicji włoskiej, Milmart. Dotychczas zestrzelono nad wyspą 100 samolotów nieprzyjacielskich. Także w walkach przeciwko siłom morskim nieprzyjaciela Milmart osiągnęła tak dobre wyniki, iż nieprzyjaciel zmuszony był do odwrotu. Tak artyleria przeciwlotnicza, jak i artyleria nadbrzeżna wyspy podlegają oficerom milicji.

×

SZONAN (DNB). Z zeznań jeńców hinduskich wynika, że panująca w oddziałach brytyjsko - hinduskich febra i malaria, obok krwawych strat w walkach na pograniczu Burmy, spowodowała liczne wypadki śmierci. Stosunki sanitarne są złe, przede wszystkim w oddziałach hinduskich, gdzie odczuwają się wielkie braki w zaopatrzeniu, brak pożywienia, i, jak donoszą jeńcy hinduscy, nie tylko są wśród nich straty z powodu działań wojennych, ale zapanowała między nimi malaria i inne epidemie. Hinduskie pułki narażone są bardziej niż Brytyjczycy na niebezpieczeństwo epidemii i głodu, i o ile Brytyjczycy otrzymują posiłki z zaplecza, Hindusi są obarczeni głównym ciężarem walk z Japończykami.

Brytyjczycy oszczędzają swe oddziały w Burmie tak samo, jak na innych teatrach wojny, podczas gdy Hindusi, Nowozelandczycy, Australijczycy, Kanadyjczycy, Południowo-Afrykańczycy ponoszą najcięższe krwawe ofiary.

×

RZYM (DNB). W Libii i Cyrenaice zostały przez Anglików wprowadzone oddziały policji żydowskiej z Palestyny dla nadzoru nad Arabami, jak donosi gazeta „Tevere" z Berna, i w ostatnich czasach została ta policja wzmocniona przez nowe oddziały z Egiptu. Donosi się o licznych nadużyciach tej żydowskiej policji wobec miejscowej ludności.

×

SZTOKHOLM (DNB). Według doniesienia Reutera z Nashville (Tennessee) 18 żołnierzy USA poniosło śmierć a dalszych ośmiu zostało rannych, w czasie kiedy wojskowy samochód wiózł pewną liczbę żołnierzy na plac ćwiczeń i przez balustradę mostową spadł w dół na 30 stóp.

×

SZTOKHOLM (DNB). Według wiadomości Reutera z Welingtonu nie powrócił z lotu nowozelandzki hydroplan, należący do lotnictwa wojennego. Na pokładzie znajdowało się siedmiu ludzi załogi i ośmiu pasażerów hydroplanu.

×

SOFIA (DNB). W niedzielę wieczorem udał się bułgarski minister kultury Jocoff do Preszburga, ażeby podpisać zawarty niedawno między Bułgarią a Słowacją układ stosunków kulturalnych.

×

SOFIA (DNB). Na podstawie prawa o ochronie narodu dyrekcja ziemska przy ministerstwie rolnictwa wzięła pod swój zarząd żydowskie posiadłości w kraju.

×

PSKÓW (DNB). W powiecie Boiszepolsk na wschód od jeziora Pejpus zwiększono w stosunku do poprzedniego roku powierzchnię rolną o 20 proc.

×

BARCELONA (DNB). W więzieniu de la Bota, w pobliżu Barcelony, wykonano wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na rabusiów i morderców Luisa Bardola Castan'a i Hilario Martinez Alaeron'a.

Obaj przestępcy podczas wojny domowej w Hiszpanii zajmowali kierownicze stanowiska w czerwonej milicji i brali udział w licznych egzekucjach na hiszpańskich narodowcach. Na prowadzonej w międzyczasie rozprawie sądowej przeciw czterem dalszym mordercom komunistycznym z czasów wojny domowej zażądał prokurator również kary śmierci.

Barbarzyństwo angielskiego „sposobu prowadzenia wojny"

Niezaprzeczalne dowody winy Anglii w terrorze powietrznym

BERLIN. „Deutsche Diplomatische Korrespondenz" omawia szczegółowo twierdzenie angielskiego ministra spraw wewnętrznych Morrisona i ministra spraw zagranicznych Edena, jakoby nie Wielka Brytania, lecz Niemcy rozpoczęły nieograniczoną wojnę powietrzną i przytacza ścisłe fakty, zaprzeczające wszystkim twierdzeniom Morrisona i Edena.

Organ niemiecki uważa za nonsens twierdzenie, jakoby samoloty niemieckie uczestniczyły w wojnie abisyńskiej i wskazuje na okoliczność, że legion „Condor" podczas hiszpańskiej wojny domowej był użyty według wskazań generała Franco, przewidujących jaknajwieksze oszczędzanie ludności cywilnej, wobec czego zdanie Morrisona, że brytyjska flota powietrzna stosuje terror samolotowy wobec Niemiec, jako odwet za ataki powietrzne niemieckie przeciwko Hiszpanii jest zupełnie błedne.

Podczas kampanii przeciwko Polsce niemieckie ataki powietrzne były wymierzone wyłącznie na obiekty wojskowe. O ile Morrison próbuje przytaczać Warszawę, jako przykład bezwzględnej wojny powietrznej Niemiec, to na to trzeba odpowiedzieć, że bombardowanie z powietrza nastąpiło dopiero po odrzuceniu z porady angielskiej kilkakrotnych propozycyj oddania bronionego miasta. Gdyby nie nastąpiła ta odmowa, to wówczas Warszawa poniosła by tak samo mało strat, jak później Eruksella, Paryż i inne miasta nie bronione.

Humanitarne ustosunkowanie się Niemiec.

„Deutsche Diplomatische Korrespondenz" wskazuje w związku z tym na treść przemówienia Wodza Niemiec z dnia 6 października 1939 r., w którym Wódz zaznaczył wobec Reichstagu, że starał się on już w wojnie z Polską stosować broń powietrzną wyłącznie tylkc na tak zwane obiekty wojskowe, względnie używać tej broni tylko w wypadkach stawiania czynnego oporu w danej miejscowości.

Poza tym wyraził on nadzieję, że uda się odjąć wojnie jej okropny charakter walki z kobietami i dziećmi i wogóle z osobami nie uczestniczącymi w wojnie. Jakkolwiek propozycja taka przebrzmiała bez echa u mocarstw zachodnich, to jednak niemieckie dowództwo wojenne przytrzymywało się swego humanitarnego stanowiska podczas kampanii wojennych w Holandii, Belgii i Francji. Również Rotterdam dopiero wówczas był zbombardowany, gdy wojsko holenderskie odrzuciło propozycję niemiecką złożenia broni i ogłosiło obronę miasta.

Wódz Niemiec ostrzegał!

„Deutsche Diplomatische Korrespondenz" następnie ponownie stwierdza, że Wielka Brytania rozpoczęła stosowanie terroru powietrznego, gdy samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na Wilhelmshaven i miejscowość kąpielową morską Cuxhaven, o czym niemiecki komunikat wojenny powiadomił w dniu 5 września 1939 r.

Następnie organ niemiecki przypomina o atakach brytyjskich na Wenningstedt i na małe miasteczko Heide w Szlezwik-Holsztejnie i ponownie stwierdza, że dopiero komunikat wojenny z dnia 20 czerwca 1940 roku podaje do wiadomości rozpoczęcie odwetu wobec Anglii.

Pierwszy atak odwetowy na Londyn w noc 6 na 7 września 1940 r. nastąpił dopiero po ósmym brytyjskim ataku powietrznym na Berlin.

Również należy przypomnieć treść przemówienia Wodza Niemiec na zebraniu Reichstagu w dniu 4 maja 1941 r., w której zaznaczył Wódz, że ostrzeżenie jego przed stosowaniem bombardowania wobec ludności cywilnej, Churchil tłumaczył, jako oznakę słabości Niemiec. W przemówieniu tym zaznaczył również Wódz Niemiec, że w ciągu 3 i pół miesięcy wciąż ostrzegał, zanim rozkazał stosowanie odwetu.

Jako najnowszy i nadzwyczaj przekonywujący dokument winy Anglii w stosowaniu terroru powietrznego, należy przytoczyć wreszcie list otwarty znanego angielskiego znawcy żeglugi, lorda Winstera z dnia 18 maja 1943 r. do dziennika „Times", w którym lord Winster zwalcza twierdzenie, jakoby pomysł angielskiego ataku powietrzengo na niemieckie zapory wodne w dolinach nastąpił z porady pewnego emigranta żydowskiego w Londynie. Lord Winster dosłownie pisze: „Takie twierdzenie samo przez się już robi z nas głupców. W rzeczywistości już od lat przed wojną istniał u nas komitet dla wyszukiwania obiektów podlegających atakom powietrznym. Przecież nie można traktować poważnie twierdzenia, że trzeba było dopiero, aby się zjawił uciekinier, który by po prawie 4 latach wojny zwrócił naszą uwagę na istnienie niemieckich dolin z zaporami wodnymi".

List ten jest godnym uwagi przyczynkiem do winy angielskiej w stosowaniu terroru powietrznego, jak i wogóle do zagadnienia winy Anglii w wojnie, gdyż potwierdza on, że Anglicy mieli już przygotowane projekty znszczenia niemieckich dolin z zaporami wodnymi, zanim prezes ministrów Chamberlain prowadził układy w Monachium. Dlatego dokument ten należy dobrze zapamiętać.

„Deutsche Diplomatische Korrespondenz" daje wyraz przekonaniu, że przypuszczalnie naród angielski będzie miał jeszcze sposobność do pomyślenia o tym, czy terror powietrzny, wynaleziony i rozpoczęty przez Churchilla w stosunku do kobiet i dzieci, jest korzystnym środkiem walki.

(„Wilnaer Zeitung").

ZAGADNIENIE brytyjsko-amerykańskiego tonażu

BERLIN. Angielsko-amerykańska flota transportowa straciła w maju 851.000 TRB co odpowiada równo 1,25 milionom ton amerykańskich. Straty te można podzielić na spowodowane przez Niemcy 430,000 TRB, 88.000 TRB przez Włochy i 333.000 TRB przez Japonię. Do tego dochodzi okrągło 200.000 TRB uszkodzonych statków przez torpedy i bomby, który to tonaż jako nieużyteczny na najbliższą przyszłość również odpada. Jak długo potrwa doprowadzenie statków tych do stanu używalności trudno przewidzieć ze względu na przeciążenie amerykańskich warsztatów okrętowych. Zdolność reparacyjna angielskich warsztatów okrętowych jest w przeciągu ostatnich czterech miesięcy ograniczona na korzyść przebudowy statków konwojujących. Szczególniej ujemnie wpływa gorączkowa budowa korwet na budowę nowych statków handlowych, których budowa z przeciętnej wydajności miesięcznej 100.000 do 120.000 TRB spadła do zaledwie 50.000 TRB. Przy tych nowych budowach chodzi tylko o statki szybkie, które mogą być wykonane w znacznie wolniejszym tempie i zużywają więcej kosztownych materiałów, lecz mimo to nie są dostatecznie szybkie, by się mogły uchronić od ataków niemieckich łodzi podwodnych. Ze względu na ten niezmiennie poważny stan tonażu kładą sfery miarodajne w Londynie i Waszyngtonie widocznie nacisk na to, aby we własnym obozie nie pokładać zbyt wielkich nadziei na rychłe i gruntowne zmiany, tym bardziej, że z zestawień majowych jest widoczne, że używane przez Anglików określenie „Bitwa na Atlantyku" okazało się za wąskim pojęciem. W rzeczywistości chodzi bowiem o walkę na wszystkich morzach, która rozstrzygnie o ogólnej całości tonażu, która opiera się na 31.9 milionach TRB lub równo 48 milionach ton amerykańskich.

Opinia Anglika o armii sowieckiej

BERLIN. (DNB). Korespondent dziennika „Evening Standart", Godfrey Blunden, po niedawnym powrocie ze Związku Sowieckiego określa w pewnym bardzo ciekawym artykule teraźniejszą liczebność armii sowieckiej, jako „ostatni wysiłek". Zdaniem jego, mobilizacja w Rosji Sowieckiej obecnie zaszła tak daleko, że nawet najbardziej odległe wioski sowieckie są zupełnie pozbawione mężczyzn. Dalszych zaś rezerw Związek Sowiecki nie posiada do dyspozycji.

Rozważając dalej sprawę armii, ten korespondent angielski jest zdania, że jakkolwiek armia sowiecka może dorównuje armii niemieckiej swym uzbrojeniem, lecz nie posiada odpowiedniej sprawności bojowej. Wyobrażenie o rosyjskim walcu parowym jest najzupełniej błędne. Wreszcie Blunden stwierdza, że wobec siły ognia armii współczesnej, jest masa ludzka jako taka zupełnie bezsilna.

Jest to, jak należy z naciskiem zaznaczyć, zdanie Anglika o sojuszniczej armii sowieckiej, które tutaj podane jest dla ścisłości obrazu. Zresztą dowództwo armii niemieckiej na szczęście nie potrzebuje czerpać takich wiadomości z gazet angielskich.

Bezgraniczne wyzyskiwanie dzieci

w Stanach Zjednoczonych

SZTOKHOLM (DNB). Dla znalezienia tanich sił roboczych przemysłowcy żydowskiej plutokracji w Stanach Zjednoczonych coraz częściej uciekają się do pracy dzieci. Dzięki swemu wpływowi politycznemu udało się im pominąć albo zupełnie skasować ustawodastwo, ochraniające wiek dziecięcy w wielu stanach Ameki Północnej. Tak dzieje się przede wszystkim w wielkich stanach przemysłowych wschodniej części kraju i Kalifornii. W stanie New York obecnie prowadzą się obrady nad wnioskiem ustawy, zezwalającej na zatrudnienie dzieci od 12 roku życia w fabrykach i biurach. W parlamentach 5-ciu stanów wystąpiono z wnioskiem skasowania zakazu pracy nocnej dla osób młodocianych. W stanie Massaczusetts wniesiono projekt ustawy, zezwalający na pracę do północy 15-letnich dzieci w zakładach rozrywkowych. W rzeczywistości jednak przemysł już rozpoczął na większą skalę zatrudnienie dzieci w sposób nielegalny. Według wiadomości, otrzymanych od miarodajnego urzędu związkowego bezprawne zatrudnianie dzieci wzrosło podczas roku 1942 co najmniej o 132 %. Również używano dzieci w wieku od 8 do 12 lat do pracy nocnej. N. p. dzieci w tym wieku musiały w ciągu długich godzin pracować w chłodniach, a mianowicie od godz. 3 do 8 zrana, a potem szły one do szkoły. W takich warunkach zwiększyły się nadzwyczajnie wypadki nieszczęśliwe z dziećmi przy pracy w zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych.

Nie tylko w Katyniu są groby jeńców polskich

SMOLEŃSK (DNB). Gazeta „Nowyj Putj" opublikowała pod tytułem „Innych grobów szukajcie w Pieczorze" artykuł dziennikarza rosyjskiego Sergiejewa Szyrakowa, który zwiedzał mogiły w Katyniu i przy tej sposobności wspomina o losie innych polskich jeńców wojennych. Z własnej pamięci podaje on o tym m. in.: „Na północy Związku Sowieckiego od miasta Kotłas aż do rzeki Pieczory i na północnych stokach Uralu koło Workut, znajduje się obóz koncentracyjny Uchto Pieczorsk na przestrzeni 1500 km., którego mieszkańcy w liczbie 200.000 ludzi zamknięci są tam przy pracy, trwającej od 16 do 18 godzin. Ja sam odbywałem tam karę w ciągu 5 lat.

W kwietniu 1940 przybyli pierwsi polscy jeńcy wojenni, którzy uprzednio pracowali w kopalniach Donbassu. W sierpniu znajdowało się tam już równo 20.000 tych nieszczęśliwych. Byli to wyłącznie żołnierze. Oficerow natychmiast oddzielono od nich i przeniesiono do obozu dla jeńców, a los ich pozostał nieznany dla przybyłych polskich jeńców wojennych.

Dobrze pamiętam pierwszą partię jeńcow, przywiezionych do obozu Ust-Uchta. Padał śnieg. Mały parowóz ciągnął 67 platform, na których gęsto stłoczeni stali polscy żołnierze. Ich lekkie płaszcze, zupełnie porwane, zamieniono pokryciem z worków lub łachmanów.

Wyładowano ich u podnóża góry wapiennej w Vetlosjan. Rozbito stare porwane namioty i nowy „200-ny obóz dla jeńców wojennych" (I polski obóz) był gotów. Polacy pracowali na górze w Vetlosjanie i byli zmuszeni tam od rana do wieczora wozić wapno. Nie mogli oni wytrzymać w tym ostrym klimacie, skutkiem czego wkrótce pojawiły się choroby, jak szkorbut, dezynteria, tyfus i t. d. Posiłek składał się z pół litra wody z mąką przed południem, litra takiegoż jedzenia wieczorem oraz chleba. Czasem zamiast mąki zdarzał się kawałek cuchnącej ryby, którą gardziły nawet psy czekistów. W pogoni za chlebem potrafili niektórzy z Polaków wyłamać dwa do trzech metrów sześciennych skały wapiennej, gdyż wówczas otrzymywali oni 800 gr. chleba.

Lecz od tak ciężkiej pracy organizm ich szybko się wyczerpywał i już po kilku dniach człowiek taki mógł wyrobić dziennie zaledwie tylko pół metra skały, a wówczas otrzymywał on zaledwie 300 gr. chleba. Słabnął on coraz bardziej i umierał z wycieńczenia. Śmiertelność wśród jeńców wzmagała się z każdym tygodniem. Skutkiem szkorbutu puchły nogi, krwawiły dziąsła, wypadały zęby, grasowała biegunka, a kogo te obydwie epidemie oszczędziły, ten zapadał na tyfus. Do tego wszystkiego odbywały się jeszcze tak zwane strzelania „z zamiłowania dla sztuki" które wykonywali czekiści. Jeżeli ktoś z jeńców powiedział cokolwiek niepodobającego się czekiście, to natychmiast strzelano do niego.

Według oświadczenia sprawozdawcy, w odległości 200 metrów od góry Vetlosjan, znajduje się cmentarz. Leżą tam setkami polscy jeńcy.

Codzień zakopywano 15—20 ludzi z obozu polskiego, a ile takich obozów znajduje się na przestrzeni 1500 km. jak np. obóz pod Uchto - Pieczorskiem? Autor oświadczył, że może on wymienić, oprócz mogił oficerskich w Katyniu, jeszcze kilka tuzinów mogił zbiorowych żołnierzy polskich. Tam powinienby Sikorski ich poszukać, a mianowicie w Uchto-Pieczorsku, w obozie koncentracyjnym nr. 200 (I obóz polski) na wschodnich stokach góry Vetlosjan.

RZYM. (DNB). Jak podaje agencja Stefani z Lorenzo-Marquezu (Portugalska Afryka Wschodnia). w kopalniach węgla Afryki Południowej około Northfield, wydarzyła się wielka eksplozja, której ofiarą padło 65 górników a wielu innych robotników zasypała ziemia. Ponieważ nie odkopano jeszcze zasypanych trupów, pozostali górnicy odmówili dalszego prowadzenia pracy.

Wzrost gangsterstwa w USA

GENEWA. „Kontrofensywa wszystkich organizacyj miejskich, państwowych i związkowych przeciwko stale wzrastającej przestępczości jest nieodzownie potrzebna" — oświadczył szef policji związkowej, Adgar Hoover, w czasie uroczystości wręczenia świadectw wychowankom związkowej szkoły policyjnej. „Cyfry stają się rzeczywiście niepokojące", powiedział on, jak donosi „Associated Press", w swoim przemówieniu. „Jest coś nie w porządku z moralnością naszego narodu, skoro nie mający jeszcze prawa wyborczego młodociani popełniają 15 proc. wszystkich morderstw, 35 procent wszystkich napadów rabunkowych, 58 procent wszystkich kradzieży samochodowych i 50 procent wszystkich włamań. Aresztowania młodych dziewcząt poniżej 21 lat za wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej wzrosły w ostatnim roku 76 procent".

Hoover ma nadzieję, że przez „kontrofensywę" przeciwko przestępczości potrafi naprawić nadwerężoną moralność publiczną w Stanach Zjednoczonych. Zmuszony on jednak był stwierdzić, że nie jest to sprawa łatwa. Albowiem nie potrafi on wyrwać zła z korzeniami. Tkwi ono głęboko w strukturze zażydzonej plutokracji amerykańskiej. Gazeta „Philadelphia Inquirer" przytoczyła niedawno przykład, który wykazuje raka na ciele demokracji za Oceanem: Organizacje partyjne w Stanach Zjednoczonych nie wzdragają się dzisiaj przed używaniem jako wyborców tak zwanych „martwych dusz" mianowicie ludzi, którzy już dawno zmarli, albo przeprowadzili się do innej miejscowości. Jak pisze gazeta, w Filadelfii stworzono komisję dla wykrycia niesłychanych oszustw, jakich dokonywali przede wszystkim demokraci, partia Roosevelta. Aczkolwiek zwolennicy Roosevelta próbowali pogróżkami i terrorem sabotażować prace wyjaśniające tej komisji, to jednak nie zdołali prac wspomnianych przerwać. Komisja podała obecnie do wiadomości, że w samej tylko Filadelfii umieszczono w r. 1942 nieprawnie na listach wyborców nie mniej jak 94.500 osób. W kwietniu bieżącego roku wykryła komisja dalszych 6.000 osób, które albo zmarły albo się przeprowadziły, a mimo to figurowały nadal jako osoby uprawnione do głosowania. W końcu swego artykułu pisze „Philadelphia Inquirer", że trzeba już wiele cywilnej odwagi na to, by udać się do tych gniazd os. Czy mr. Hoover będzie miał też tyle cywilnej odwagi, by przeprowadzić swoją „kontrofensywę" przeciwko partii swego mistrza Roosevelta? W każdym razie chodzi tutaj także o aktualny temat polityczny, albowiem że z moralnością Stanów Zjednoczonych jest coś nie w porządku, jak to musiał stwierdzić szef policji związkowej, dowodzi codziennie zachowanie się gangsterów powietrznych z Ameryki podczas ich ataków terrorystycznych na ludność cywilną Europy.

Szyderczy śmiech

w Kremlu

Były poseł Roosevelta w Związku Sowieckim, obecny poseł nadzwyczajny, multi- milioner Davies, napisał książkę jak już ogłoszono, o swojej działalności w charakterze posła przy towarzyszu Stalinie. Według tej książki nakręcili żydzi w Hollywod film p. t. „Mission to Moscow."

Korespondent gazety „Sunday Times" w związku z tym donosi: Film „Mission to Moskow" barośmieszył się w Kremlu. Stalin na tym filmie był przedstawiony w niezgrabny sposób, tak jakim go sobie pragną wyobrażać Amerykanie.

Takiego, jakiego sobie chcą wyobrażać Amerykanie... I jakiego chcą sobie wyobrażać Anglicy, powinien był dodać korespondent.

Wyobrażamy sobie dobrze, jakie pośmiewisko wzbudził ten film, kiedy ukazał się w Moskwie w zamkniętym kole kompanów Stalina W Kremlu szydzą z głupoty i krótkowzroczności tak zwanych państw kapitalistycznych. Wyobrażają one Stalina jako poczciwego starca z długimi wąsami, przy tym jest on jednak...

Tak, to jest „potwór z Kremla", jak nazwał go exposeł i teraźniejszy poseł nadzwyczajny Dawies w lepszych czasach. Śmierć milionów należy zapisać na rachunek tego potwora. Śmierć dalszych milionów należy oczekiwać w wypadku gdyby ten potwór wylazł z Kremla i przeszedł się po krajach europejskich.

Nic też dziwnego, że w Kremlu śmieją się szyderczo, kiedy widzą, jak kapitalistyczni sprzymierzeńcy zachowują się jak te cielęta z baśni, które same wybierają sobie rzeźnika.

(„Der Angriff")

DALSZA LISTA ROZPOZNANYCH OFIAR
morderstw bolszewickich w lesie pod Katyniem

GRODY Władysław, podpor.
KONARZEWSKI Dariusz Wojciech.
URUSKI Wasyl, podporucznik.
STARDA Włodzimierz Felicjan, ur. 16. II. 1911 w Chrzanowie.
SCHANZER Maksymilian, podporucznik, Bielsko.
CZAJKOWSKI Hieronim.
POHORECKI Bolesław Herbert.
CYWIL, Warszawa, ul. Stara Łowicka 99.
PASTWA Wacław, porucznik.
JUSZKIEWICZ Karol, nauczyciel z Kleszczowic.
NOWAK Zbigniew.
HOFFMANN Wilhelm Lucjan Lubczów, gmina Sempolne, pow Koło.
MIKLASZEWSKI Jerzy, kapitan, Warszawa, Kielecka 46.
WIECZOREK Antoni, Warszawa, ul. Fabryczna 30 m. 4.
SZWEDEK Antoni, obrączka z monogramem M. D. 10. IV. 1939.
OLSZEWSKI Mieczysław.
DUDZIŃSKI Edward Stanisław, podporucznik.
MŁODECKI Edmund Karol, dr. med. Brześć n. Bugiem, ul. Zygmuntowska.
STARZYK Kazimierz, porucznik Unicka 22.
PACHNIKIEWICZ Wacław, 4-ry kartki z nadawcą H. U.
KRZESIŃSKI, Warszawa, ul. Bracka 14 m. 2.
KWIATKOWSKI Zbigniew Jan, podpor., 9. V. 1912.
KUKIEŁKA Józef, porucznik.
GABRYCH Alojzy.
KINDT Gustaw, podpor., ur. 21. II. 1911 w Radomiu, kartki z nadawcą: Zofia Kindt, Warszawa, Fałata 2 m. 53.
KRUSCHE Jan, kapitan, adwokat, Warszawa, Jerozolimska 49 m. 7, albo Warszawa, ul. Piusa XI. 11 m. 36.
DZIKOWSKI Czesław, inżynier, Warszawa, Asfaltowa 12.
KOSIOŁEK Leopold, podporucznik.
BOROŃSKI Wacław, legitymacja urzędnika państwowego.
KUROWSKI Mieczysław, porucznik.
CZARNECKI Zygmunt, porucznik 40 p. piechoty.
KOPERSKI Tadeusz, podporucznik, 2 metryki synów.
ŚWIERCZEWSKI Seweriusz, podporucznik.
KAMIEŃSKI Stanisław, komandor, por.
SPŁAWISZEWSKI Marian, podporucznik.
PYSZKO Jan, oficer, ur. 9. VI 1881 w Kutnie, Ustroń-Słońsk.
KWASKOWSKI Stanisław, major.
SZYPOWSKI Antoni Włodzimierz, major, karta członka Czerwonego Krzyża.
STOLARZ Stefan, por., dowód wojskowy, karta Czerwonego Krzyża.
SZEPKOWICZ Stanisław, major, odznaka wojskowa „Piłsudski".
JANICKI Jan, kapitan, dowód osobisty.
CERTOWICZ Jan, w. lekarz wojskowy.
SAPIEJEWSKI Jan Tadeusz, lekarz sztabu, dowód wojsk.
PAŁCZYŃSKI Wincenty Franciszek, major, leg. wojsk. dziennik.
RAJCHENBERG Guido, major.
CHOJEŃSKI Edmund, major, order „Virtuti Militari".
KUTYBA Józef, por., ur. 9. II. 1899 w Krakwoie, leg. klubu narciarskiego, order „Virtuti Militari".
LESIŃSKI Piotr, kapitan.
GŁAŻEWSKI wzgl. BŁAŻEJEWSKI Bolesław, w. lekarz sztabu.
ZIÓŁKOWSKI Jan Leon, major, kapelan polowy.

JAMIOŁKOWSKI Konstantyn.
HORAK Stefan, kapitan.
HAJDZIK Antoni, major.
WOJTOWICZ Marian, por.
PILEWSKI Julian, major, Kraków, ul. Topolowa 46.
MURAWSKI Eugeniusz, inż., porucznik, leg. urzędnika państwowego.
MICHALIK Paweł Adolf, ur. 11. XI. ?, por., ks. upos., legitymacja urzędnicza, list. w języku niemieckim.
RAMOLT Witold - Baludin, lekarz.
STECZNIOWSKI Michał, porucznik, ur. 7. 9. 1885.
TURKIEWICZ Jan, porucznik książeczka PKO Nr. 817936 c.
DOWNAROWICZ Kazimierz.
SKINIACZNY Andrzej, podporucznik.
LECH Stefan, podporucznik.
TAŁACZYK. Karta z apteki A. Kozakiewicz. Dubno (Wołyń).
KOPACKI Stanisław, kapitan ur. 17. 1. 1885 w Wieluniu, zamieszkały w Warszawie, Jerozolimskie Aleje 9.
KROGULSKI Henryk, Stanisław, ur. 15. 7. 1905 r. w Rajbroit.
DĄBROWSKI Czesław, znaleziono notes z adresem: Regina Romanówna. Brześć nad Bugiem.
LIPPOMAN Czesław, podpor.
RADECKI Mikulicz, Edward Henryk, podpor.
FIRKO Henryk, porucznik.
MOSZCZYŃSKI Antoni, dr. medycyny, zaświadczenie prawa jazdy.

BURKA Józef.
SIKORSKI, porucznik marynarki.
POSTOLKA Tomasz, ur. 30. 9. 1909 r. w Waronówce.
PILIKOWSKI Janusz, podporucznik.
LICHOŃ Julian, podporucznik 31 pułku.
ZYBLEWSKI Józef, dr. med. Brześć nad Bugiem, ul. 3 Maja 35 m. 2.
ENGEL Abraham, dr. med., kapitan.
SALEGA Jan, major.
BAGIEŃSKI Eugeniusz, kapitan.
WINKOWSKI Henryk, adwokat.
STEPEL Jan, porucznik, ur. 26. 1. 1906 r., zam. Wagiewniki, ul. Piłsudskiego Nr. 8.
HIRSZ - OSZEROWICZ - WIGDOROWICZ, znal. notes z nadrukiem: Dr. med. E. Wigdorowicz.
PIETRASZEK Józef, kapitan.
RYTLEWSKI Teofil, Gdańsk, podporucznik.
BINDER Eugeniusz, podporucznik, Kraków, ul. Łozowska 52, m. 6.
MORAŃSKI Witold, podporucznik.
STARK, Edward Alfons, urodz. 10. 7. 1898, porucznik.
ŁYSZKOWSKI Jerzy, porucznik.
SZUBERT Tadeusz, podporucznik.
BILMIN Stanisław.

DALSZE LISTY POMORDOWANYCH ZAMIEŚCIMY.

UWAGA!
Informacje o pomordowanych w Katyniu

Podajemy do wiadomości rodzin polskich oficerów, pomordowanych przez bolszewików w lesie pod Katyniem, że mogą zwracać się z prośbą o informacje, względnie o nadesłanie im ostatnich pamiątek, znalezionych przy zwłokach, do pełnomocnika Niemieckiego Czerwonego Krzyża na Kraj Wschodni w Rydze.

Podania należy pisać w języku niemieckim.

Adres:

An das Deutsche Rote Kreuz,
Der Beauftragte für das Ostland
Auskunftsstelle
Riga
Walter-von-Plettenberg-Ring. 51

Będziemy mieli własny tytoń
Z pracy wileńskiego oddziału uprawy tytoniu

W celu należytej organizacji zaopatrzenia wileńskiej fabryki tytoniowej „Patrimpas" w surowiec tytoniowy, został utworzony specjalny oddział uprawy tytoniu. Dotychczas już zawarł on bezpośrednio i poprzez swoich przedstawicieli instruktorów tytoniowych, agronomów rejonowych i instruktorów kultur specjalnych, umowy z rolnikami na 156,55 ha powierzchni plantacji tytoniowych. Prawdopodobnie do ostatniego dnia zawierania umów, t. j. do 15 czerwca, powierzchnia ta zwiększy się jeszcze do 180 ha. Do liczby tej nie wchodzą drobne plantacje tytoniowe, liczące do 200 krzaczków, a uprawiane przez rolników na własne potrzeby za specjalnym zezwoleniem. Tutaj ostrzegamy wszystkich, że należy koniecznie postarać się o takie zezwolenia (wydawane bezpłatnie), ponieważ oddział będzie przeprowadzał bardzo surową kontrolę dla wykrywania nielegalnej uprawy tytoniu. W tej liczbie 156,55 ha plantacji tytoniowych na pierwszym miejscu stoi powiat wileński, w którym powierzchnia przeznaczona pod uprawę tytoniu wynosi 64,6 ha. W powiecie wileńskim z kolei przodują gminy: rudomińska (18,8 ha) i mejszagolska (11,1 ha). Na drugim miejscu stoi powiat wiłkomierski z 31,55 ha plantacji. Na trzecim miejscu jest powiat trocki z 19,75 ha, na czwartym oszmiański — 11,5 ha, na piątym uciański — 10,9 ha, na szóstym świrski — 7,8 ha, na siódmym święciański — 4,55 ha, na ósmym ejszyski — 3,9 ha, wreszcie na ostatnim miejscu stoi powiat jezioroski, w którym zawarto umów na 1,55 ha. Według warunków umowy oddział uprawy tytoniu dostarcza plantatorom sadzonek tytoniowych. Rolnicy, którzy zawarli umowy, otrzymają sadzonki na kredyt, a w jesieni, kiedy będą dostarczali do punktów skupu wyhodowany tytoń, zapłacą po fenigu za sadzonkę. Do rozdania przygotowano 8 milionów sadzonek. Z tej liczby więcej niż dwa miliony zostały już podzielone między plantatorów. W bieżącym tygodniu przewiduje się podział około 1½ miliona sadzonek. Przedewszystkim otrzymają sadzonki powiaty: oszmiański, uciański i świrski, oraz gmina szumska z powiatu wileńskiego. Wobec zakrojonej na tak szeroką skalę akcji uprawy tytoniu należy się spodziewać, że w roku bieżącym wileńska fabryka tytoniowa otrzyma dostateczne ilości surowca tytoniowego miejscowej produkcji. (f)

ZE SPORTU

Wileńska fabryka mebli
zdobywa puhar przechodni

Sobotnie zawody o puhar związków zawodowych nie przyniosły sensacyjnych wyników. W obu spotkaniach zwyciężyli faworyci. Z niezrozumiałych przyczyn na boisko nie stawiła się drużyna skórników, która dzięki losowaniu znalazła się bez walki w półfinale. Nieobecność piątej drużyny wpłynęła na zmianę czasu gry w dwóch meczach, (nie 45 minut, a dwa razy po 30 min.). Wyniki meczów przedstawiają się następująco:

„FABRYKA MEBLI"—„KAILIS" 5:1 (4:1).

Ambitnie grająca drużyna „Kailisu" wyszła na boisko przeciw drużynie meblarzy, silniejszej niż reprezentacja Wilna. Grano bez szans, ale ambitna postawa młodych graczy jest godna pochwały. Bramki zdobyli Tumasz 1, Saunoris 3, i Klimas 1 dla zwycięzców, a honorową bramkę dla „Kailisu" zdobył Byczkowski. Sędzia pan Janulewiczius nie dopuścił do ostrej gry.

„BALTIKA" — „GLUOSNIS" 2:0 (2:0).

Drużyna „Baltiki" mogła tego dnia schodzić z boiska nie jako zwycięzca, ale jako pokonany. Zwyciężono dzięki temu, że atak „Gluosnis'u" cierpi na brak strzelców, a bramki zdobyte w 4 i 23 minucie przez Bartoszewicza IV i Uzdonasa wystarczyły do zdobycia miejsca w finale. W ataku zwycięzców Stundis słabszy niż zwykle. Mecz nie ciekawy, sędziował poprawnie pan Wolskis.

FINAŁ: „FABRYKA MEBLI" — „BALTIKA" 7:1 (1:1).

Mecz finałowy był pokazem gry fabryki mebli, która nie miała słabych punktów. Drużyna zwycięzców była drużyną zgraną, bojową, o szybkim starcie do piłki i wygrała zasłużenie.

Wynik jednak jest co do stosunku sił za wysoki, należy go przypisać załamaniu psychicznemu graczy „Baltiki" po stracie trzeciej bramki. Najlepszym na boisku był powracający do formy boczny pomocnik Siergiejew o którego rozbijały się akcje lewego skrzydła ataku „Baltiki", a którego dokładne podania ciągle pchały własny atak do przodu, zagrażając bramce Łosia. Trzeba jednak przyznać, że drużyna zwycięzców miała swój dobry dzień. Prawie wszystkie posunięcia wychodziły tak, jak powinne były wyjść. W „Baltice" bardzo słaby Bartoszewicz I, z takim startem nadaje się dzisiaj na skrzydłowego, ale do drużyny „Old - Boyów". Ten doskonały dawniej gracz, był cieniem dawnego asa z „Ogniska" i „Drukarza". Stundis ostatnio jest absolut nie bez formy, a Wiśniewski jako pomocnik za mało pilnował Tumasza. Najlepszym graczem w drużynie „Baltiki" był bezsprzecznie znajdujący się w doskonałej kondycji fizycznej, ambitny i pracowity Godlewski. Drużyny wystąpiły w następujących składach: fabryka mebli: Parkitny, Grabażys, Paszkiewicz, Sirgiejew. Andrulis I., Urban, Ludkiewicz. Saunoris, Celfeldas, Tumasz i Klimas.

„Baltika": Łoś, Kleckauskas, Judycki, Wiśniewski, Godlewski Sienkiewiczius, Bartoszewicz I, Bartoszewicz IV, Stundis, Kriekszczunas, Tomaszewski. Już w czwartej minucie Saunoris zdobywa prowadzenie. „Baltika" przeważa — kilka niebezpiecznych momentów pod bramką Parkitnego Po kilku minutowej przewadze „Baltiki" meblarze przychodzą do głosu. Kleczkauskas i Godlewski dają z siebie maksimum w takich ciężkich dla swojej drużyny minutach. Pod bramką meblarzy po kornerze w 38 minucie ten sam gracz poprawia — Parkitny broni ale takich strzałów obronić nie można — są nie do obrony. 1:1.

Wynik ten pozostaje do przerwy. W drugiej połowie przewagę ma drużyna fabryki mebli. Tumasz w 11 minucie pięknym strzałem w górny róg zdobywa prowadzenie. Następuje zryw „Baltiki" W 22 minucie Bartoszewicz IV trafia w słupek. W czasie swej przewagi „Baltika" traci trzecią bramkę, zdobywa ją z odległości kilku kroków w 31 minucie Saunoris.

Od tej chwili drużyna fabryki konserw załamuje się. Klimas w 36 podwyższa na 4:1, w minutę później na 5:1. W 38 minucie po ładnym zagraniu z Ludkiewiczem Saunoris osiąga 6:1. „Baltika" rozpaczliwie się broni, prawoskrzydłowy ostentacyjnie spaceruje po boisku z założonymi z tyłu rękoma (trzeba umieć i przegrywać). Klęska!

Na 4 minuty przed gwizdkiem Tumasz zdobywa 7 bramkę. Bramkarz „Baltiki" Łoś nie ponosi winy za puszczone bramki. Sędziował dobrze pan Janulewiczius.

Po zawodach odbył się w Walgisie II bankiet dla zawodników, na którym po krótkim przemówieniu pełnomocnik Związków Zawodowych pan Kupke wręczył panu dyrektorowi Wojtkiewicziusowi piękny puhar. Ten koleżeński wieczór był miłym zakończeniem turnieju, i był jeszcze jednym sukcesem organizatorów zawodów, z panem Biwajnisem, kierownikiem sportu i propagandy Związków Zawodowych na czele. (K)

BIEG NA PRZEŁAJ.

W dniu 10 b. m. o godz. 18 (6 pp) odbędzie się w lesie na Zakrecie międzyszkolny bieg na przełaj. Dystans jeden i dwa kilometry.

„L. G. S. F." (Wilno) W PONIEWIEŻU.

W sobotę 5 czerwca wilnianie pokonali w koszykówce miejscowy „L. G. S. F." 13:12 (10:6).

Następnego dnia w niedzielę rozegrano mecz z poniewieskim „Perkunasem" 20:7 (9:6). Największą ilość punktów dla drużyny wileńskiej zdobył Katillus. (K)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Recital Henryka Sokolińskiego

Henryk Sokoliński wystąpił poraz pierwszy w sali Teatru „Ali-Baba" z własnym recitalem w odpowiedzialnym, chociaż popularnym programie. Śpiewak od kilku lat dąży konsekwentnie do celu, pracując stale nad rozwojem swego głosu.

Sztuka bel canta jest bardzo stara. Posiada tradycje sięgające setki lat wstecz. Dla śpiewaka piękne bel canto jest właściwie najwyższym celem. Zdobycie tej sztuki śpiewania melodii i wprowadzenia jej słuchaczowi w jego obieg krwi jest sztuką nie lada. Sokoliński zdąża dopiero do tego, aby zdobyć ów tajemniczy kunszt włoskiej sztuki śpiewaczej. Do tego prowadzą: dobra impostacja głosu, wrażliwość rytmiczna, muzykalność oraz praca nad zdobyciem osobistej wysokiej kultury muzycznej.

Bardzo dobrze wypadły sumiennie opracowane arie Stefana ze „Strasznego Dworu" Moniuszki (z kurantami), gdzie śpiewak głosowo czuł się szczególnie dobrze, oraz „Barcarolla" J. Galla, gdzie nie tylko walory głosowe, ale również tekst melodyjny i wiersz były dobrze z sobą zharmonizowane. Cały recital zaś świadczy o dużych, nawet bardzo dużych postępach, które poczynił śpiewak w ostatnich czasach. Sądzić należy, że obecnie powinien Sokoliński, współpracując z doświadczonym muzykiem, dążyć do zdobycia obszernego repertuaru operowego a przez to osiągnąć odpowiednią praktykę i rutynę śpiewaczą, nieodzowną w karierze scenicznej.

Akompaniował muzykalnie i z dużym doświadczeniem dyr. Władysław Szczepański, niestety na bardzo miernym instrumencie.

Nie chodź po torach kolejowych

Wciąż jeszcze zdarza się, że mieszkańcy dla skrócenia sobie drogi, czy też poprostu przez lekkomyślność chodzą po plantach i innych urządzeniach kolejowych. Tymczasem jest to surowo wzbronione. Tory kolejowe można przechodzić tylko w specjalnych miejscach na przejazdach. Wobec tego, że koleje żelazne muszą obecnie wykonywać wiele zadań dla należytego obsłużenia nie tylko frontu, ale i ludności cywilnej, jest łatwo zrozumiałą konieczność przedsięwzięcia jaknajostrzejszych środków, aby odpowiednio zabezpieczyć ważne urządzenia kolejowe. W interesie więc wszystkich ostrzegamy przed chodzeniem po torach i innych urządzeniach kolejowych. Warty i patrole wojskowe i policji kolejowej będą jaknajsurowiej postępować wobec wszelkich wykroczeń przeciwko temu zarządzeniu. (f)

Zezwolenia na uprawę tytoniu

Jak już to było ogłaszane w prasie w roku bieżącym uprawa tytoniu bez zawarcia umowy czy też zezwolenia jest wzbroniona. Jednak nie wszyscy rolnicy mogą podpisywać umowy na uprawę tytoniu, bowiem większość rolników uprawia mniejsze ilości na własne potrzeby. Monopol tytoniowy, chcąc umożliwić i drobnym rolnikom uprawę tytoniu wydaje zezwolenia na uprawę na swoje potrzeby 100 czy 200 krzaczków tytoniowych. Zezwolenia wydawane są bezpłatnie, tylko w jesieni rolnicy będą musieli dostarczyć do wyznaczonych punktów skupu od 100 krzaczków 1,5 kg, a od 200 — 3 kg suszonego tytoniu. Za ten tytoń monopol wypłaci ustalone ceny. Dlatego warunki uprawy mniejszych ilości tytoniu są bardzo dogodne i nie ma żadnej potrzeby uprawiać tytoń potajemnie bez zezwoleń. Wobec tego rolnicy powinni postarać się o zezwolenia, jeśli nie chcą narazić się na nieprzyjemność, ponieważ w roku bieżącym wszyscy uprawiający tytoń będą kontrolowani, a uprawiający nielegalnie surowo karani. Zezwolenia na uprawę mniejszych ilości tytoniu wydają: wileński oddział uprawy tytoniu na ulicy Aguonu (Makowa) 12-19, oraz instruktorzy tytoniowi w Trokach, Wiłkomierzu i Ucianie, agronomowie powiatowi i rejonowi, a także instruktorzy kultur specjalnych. Obecnie wszyscy rolnicy powinni zaopatrzyć się w takie zezwolenia. Byłoby pożądanym, aby i uprawiający tytoń według zezwoleń sadzili papierosowy tytoń lepszych gatunków, nie machorkę. (f)

Roosevelt zwalcza strajk górników

SZTOKHOLM (DNB). Wobec pogróżki Roosevelta, że każdy strajkujący górnik podlega wciągnięciu go do służby wojskowej, wezwał prezes związku górników Lewis strajkujących robotników kopalń Stanów Zjednoczonych, aby od poniedziałku przystąpili do pracy. Lewis opublikował przedtem oświadczenie, w którym ostro atakuje wojenny urząd pracy, gdyż popierał on nieprzejednane stanowisko właścicieli kopalń.

Izba Reprezentantów przyjęła ustawę anty-strajkową 231 głosami przeciwko 141, którą teraz przekazano do decyzji senatu. Na podstawie tej ustawy istnieje możliwość wymierzenia Lewisowi kary pieniężnej w wysokości 5.000 dolarów albo kary więzienia na okres jednego roku, lub obydwóch tych kar, o ile on będzie stał na stanowisku dalszego prowadzenia strajku w kopalniach obsadzonych przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Nowa fala agitacji bolszewickiej w Syrii

RZYM (DNB). Na pewnym zebraniu, odbytym w Damaszku z inicjatywy władz gaulistowskich Syrii — mimo istnienia stanu oblężenia — zdecydowano założenie syryjskiej partji komunistycznej. Również i w innych miastach Syrii odbyły się zebrania sympatyków bolszewizmu.

Komuniści wykorzystali „likwidację" kominternu w celu zwiększenia agitacji w tych krajach, które jako sojusznicy Związku Sowieckiego nie odważają się sprzeciwiać nowej fali agitacyjnej na rzecz bolszewizmu.

Wzrost agitacji bolszewickiej w Egipcie

RZYM (DNB). Zaledwie Egipt wznowił stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim pod naciskiem Anglii, gdy już agenci bolszewicy rozwinęli ożywioną działalność agitacyjną.

Członkowie Związków rozmaitych zakładów przemysłowych otrzymali wezwanie do tworzenia kółek komunistycznych i zbierania składek na rzecz armii sowieckiej. „Związek popierania Rosji Sowieckiej" wystąpił obszernym programem o bolszewickich „wyczynach kultury", przeznaczonym przede wszystkim dla osiągnięcia wpływów na wykształcone sfery Egiptu. Również Związek komunistów arabskich rozpoczął rozpowszechnianie odezw na rzecz Związku Sowieckiego i idei komunistycznych.

Wiadomości z dnia

10 Czerwiec — CZWARTEK, Małgorzaty

Wschód słońca 3.43
Zachód słońca 20.54

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.35 DO GODZ. 3.00

— WYJAŚNIENIE W SPRAWIE KUPONÓW LITEROWYCH. W związku z naszą notatką zamieszczoną w „Gońcu" z dnia 8 b. m. (Nr. 581) p. t. „Co otrzymamy na litery kartek żywnościowych", podajemy do wiadomości, że wymienione artykuły te będą wydawane na podstawie specjalnych kart osobom, którym przysługuje prawo do kupowania w kantynach wojskowych.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Casino» — «Człowiek, o którym się mówi»

Po kilku poważniejszych filmach, jakie w ostatnich czasach oglądaliśmy na ekranach wileńskich kin, nadeszła obecnie „passa" na komedie filmowe. I tak kino „Soldatentheater II" wyświetla szampańską komedię „Kochaj mnie", a kino „Casino" — nie mniej wesoły film: „Człowiek, o którym się mówi". Już sam zespół artystów, jacy kreują trzy główne role męskie tego filmu (Heinz Rühmann — Toni, Theo Lingen — jego służący i Hans Moser — wujaszek) zgóry zapowiada odpowiednie porcje humoru. To też w wielu momentach akcji publiczność wybucha salwami śmiechu. Szczególną wesołość wywołuje naprawdę doskonała scena jeżdżenia w górę i na dół na sznurze, przywiązanym do szafy. Należy również parę słów wspomnieć o jedynej kobiecej roli tego filmu: Bianki — królowej powietrza. Gusti Huber w jej roli w zupełności odpowiada swoim trzem partnerom. (f)

— BĘDĄ CZYNNE TRZY ŁAŹNIE. W dniach 11 i 12 czerwca będą czynne dla ludności miejskiej trzy łaźnie. Łaźnia Nr. 2 przy ulicy Stefańskiej 29, łaźnia Nr. 3 przy ulicy Popławskiej 3 i łaźnia Nr. 6 przy ulicy Zawalnej 21. Kasy tych wszystkich łaźni są otwarte od godziny 10 do 19 (7 p. p.). (f)

ZNÓW PALĄ SIĘ SADZE W KOMINIE. Mimo ciągłych ostrzeżeń wciąż jeszcze powtarzają się wypadki zapalenia się sadzy w kominie. Przed kilku dniami powstał pożar w kominie domu Nr. 24 przy ulicy Gediminą (Mickiewicza). Był to już drugi taki pożar w tym domu. Palące się sadze w kominie zostały szybko ugaszone przez strażaków. (f)

— POŻAR PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Z prowincji donoszą o wielkim pożarze, wywołanym przez nieostrożność, który zdarzył się we wsi Ginaty (pow. Rakiszki). Ogień wybuchł w zagrodzie rolnika Piotra Ginotisa, a podsycany i roszerzany przez wiatr objął prędko sąsiednie domy. Dopiero po 4 godzinach udało się pożar ugasić.

Spłonęło 7 domów mieszkalnych (między innymi szkoła), oraz 9 budynków gospodarczych z licznym żywym inwentarzem. Ogólne straty wynoszą 130 tys. marek. Pożar ten jest jednym ostrzeżeniem, wskazującym na konieczność większej ostrożności w obchodzeniu się z ogniem. Szczególnie teraz w lecie trzeba na to zwracać baczną uwagę. Nie można dopuścić, aby przez lekkomyślność, czy nieostrożność niszczyło się dobro ogółu... (f)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W sobotę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z Makasewiczem Janem, zamieszkałym przy ul. Stefańskiej 9—15, który przechodząc ulicą Jagiellońską trafił pod auto. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził silne obrażenia głowy i przewiózł go do szpitala św. Jakuba. (f)

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 40 RM. od robotników z Ogrodownictwa Nr. 12 z Kopanicy 10.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Anny Panasik 30 RM dla biednych polskich dzieci składa Rodzina.

Adolf Nacewicz dla inwalidy Komara 5 RM.

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ŚWIRZE.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Świrze.

Zgłoszenia są przyjmowane tamże w biurze delegata powiatowego Zw. Zaw. codziennie od 7 do 17

Obwieszczenie

KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO W MICHALISZKACH.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Michaliszkach.

Zgłoszenia przyjmuje tamże kierownik szkoły codziennie od g. 7 do 17.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
„KOCHAJ MNIE"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Człowiek o którym się mówi"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Silniej niż miłość"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Patrol H[illegible]garten"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Ferdynand Rajmund"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Święta i jej błazen"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Wieczór na łące"

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba" odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

KUPIĘ:
dyktę, deski brzozowe, pomex, lustra, szkło i szellak.
PRACOWNIA MEBLI
Vilniaus (Wileńska) Nr 5.

Uwaga! Porady bezpłatnie
Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, świerzb (krošta) trądzik i t. p. Maście i płyny lecznicze otrzymać możesz. Trakų (Trocka) 17 m. 5, w godz. od 10—12 i od 16—19. Tamże i pijawki do nabycia. Fel. med. F. H[illegible]ski

KUPIĘ
szellak, politurę, maszynę szteperską oraz 12 metrów gobeliny jednakowego koloru, może być w 2 odcinkach.
PRACOWNIA MEBLI
Vilniaus (Wileńska) Nr 32.

CYRK w Wilnie
rozbił swoje namioty przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drzewnym
Przedstawienia codziennie o godz. 17 i 19, w niedziele i święta o godzinie 14,30, 16, 5 i 19
Dla wygody publiczności przedsprzedaż biletów odbywa się w godz. 8—15 w księgarni I ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 23, tel. 1212 i w księgarni V przy ul. Didžioji (Wielka) 38, tel. 1115, a od godz. 15 w kasie cyrku. W niedziele i święta kasa cyrku jest otwarta od 12 godz.

Różne

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

DAMSKIE czarne pantofle z jaszczurczej skóry, zamienię na opał. Gedimino 44—24, dowiedzieć się codzień od 9 do 11 i od 14 do 16.

FOTO - AMATORZY! Filmy wywołuje, kopiuje, wykonuje powiększenia już na następny dzień, pracownia fotograficzna przy ul. Gedimino (Mickiewicza) 26 — 3 (wejście z Jakšto (d. Dąbrowskiego). Otwarta w godz. 10 — 16 oprócz niedziel i świąt. Na specjalne życzenie to samo wykonuje za 3 godz. Wysyła foto-operatora dla dokonania zdjęć amatorskich z uroczystości, zabaw, dzieci i t. p.

GARSONKĘ wełnianą koloru szafirowego, płaszcz kąpielowy damski, kurzowiec damski jedwabny, zamienię na opał. Skapo (Skopówka) 6 — 11.

KAPĘ białą lub imbryk elektryczny, zamienię na opał. Savanorių Aleja (Legionowa) 23 — 3.

LAKIERKI damskie bosonóżki Nr. 36, zamienię na spodnie na wysoki wzrost. Pilies (Zamkowa) 18 — 11.

NIEDROGO, olejnie na płótnie wykonuje portrety z natury i fotografii, oraz pejzaże obrazy i wszelkie inne prace w zakres malarstwa artystycznego wchodzące. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 — 15.

PŁASZCZ gabardynowy, marynarka czarna w paski, ubranie jasne, rozmiar średni, trzy firanki jedwabne siatkowe, kostium damski „marengo", rozmiar mniejszy, zamienię na kozę dojną i opał. Kran przelotowy 2" i 1". kran czerpalny 1" dwa kolanka 1", dwie mufty i rury 1", kupię. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 — 25.

PANTOFLE gumowe nowe Nr. 37, gumowy dywanik i poduszkę używaną, zamienię na damskie pantofle skórzane sportowe Nr. 38 w dobrym stanie. Žygimantų (Zygmuntowska) 22 — 3, dzwonek elektryczny.

PŁASZCZ letni, pozostawiono dnia 6 czerwca przy ul. Žigimanto (Zygmuntowska) koło budki elektrycznej. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem właścicielowi. Šv. Onos (Św. Anny) 7 m. 2 (wejście od ulicy).

PANA, który wziął talerzyk niezwłocznie proszę zwrócić takowy. Gedimino (Mickiewicza) 16—1.

SZAFĘ trzydrzwiową, zamienię na drzewo lub damskie ubranie. Kalvarių (Kalwaryjska) 12 — 8 (wejście z podwórka).

SKRADZIONY paszport litewski i książeczkę z Arbeitsamtu i prawo jazdy rowerem na nazwisko Pankuckiego Aleksandra, unieważnia się.

SKRADZIONE kartki żywnościowe w Rucie H.K.P. na 17 okres na nazwiska Korejwo Ju Julia, Marian, Michniewicz Antoni, Nr. kartek: 359306, 359307, 359308, Korejwo Antoni dziecinną Nr: 35277, oraz mleczną Nr. 20342, unieważnia się.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

WÓZEK głęboki f-my „Konkon" w bardzo dobrym stanie, zamienię na rower lub opał. Krokuvos (Krakowska) 29 — 2.

WÓZEK głęboki dziecinny, zamienię na opał lub na kozę. Polocko (Połocka) 20 — 5, od godz. 4 p. p.

ZAMIENIĘ tapczan szeroki w dobrym stanie na opał. Jasinskio (Jasińskiego) 13 m. 7 (wejście z ulicy).

ZAMIENIĘ czarny kostium kąpielowy w dobrym stanie na drzewo, lub sukienkę. Jakšto (Dąbrowskiego) 3 — 5, od godz. 12 do 13.

ZAMIENIĘ maszynę firmy „Singer" i materiał na damski kostium na opał. Švitrigailos 40 — 5.

ZAMIENIĘ order na 6 mtr. drzewa z Tauru (nadl. N. Wilejka) na drzewo w Wilnie. Žvirblių (Wróbla) 9 m. 12 a, boczna ulica z Archanielskiej od godz. 15.

ZGUBIONY paszport litewski i zaświadczenie z pracy i metrykę ślubu na nazwisko Wilkiewicza Henryka, unieważnia się.

ZGUBIONĄ kartę pracy na nazwisko Stanisława Rynkiewicza ze wsi Wojewodziszki, gm. rzeszańskiej, proszę zwrócić pod wskazanym adresem.

ZGUBIONY paszport litewsko-niemiecki Nr. 63602/247 52/II p. na nazwisko Kasinowiczówny Ireny, wydany 1943 r, 19 maja, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Vilniaus (Wileńska) 21 m. 9.

ZGUBIONE dokumenty: paszport litewski, kolejowe zaświadczenie z pracy, książeczkę wojskową, kartkę żywnościową, kartkę na papierosy na nazwisko Jankauskas Antanas i order na mleko, wydany 6.II.1943 r. na nazwisko Żydoniene Eleny, unieważnia się. Pieniądze proszę sobie zatrzymać. Dokumenty zwrócić pod adresem: Gedimino (d. Mickiewicza) 50—10.

ZGUBIONO skórzaną teczkę brązowa z dwoma zamkami. Za odniesienie wynagrodzę. Adres: Panerių (Ponarska) 41 m. 4.

ZGUBIONE karty żywnościowe z 17 okresu na nazwisko Łowmiańskich: Henryka Nr. 338317, Marii 338318, Kazimiery 338319 unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski na nazwisko Stefanii Niewiarowskiej, unieważnia się.

Kupno i Sprzedaż

BIAŁE angory para z małymi do sprzedania — 100 RM. Tamże białe tenisowe spodnie nowe i białe pantofle zamszowe Nr. 28, zamienię na opał. Kražių (Pańska) Nr. 19 m. 1.

FLANCE pomidorów, cebuli, kalafiorów, selerów, porów, kapusty do nabycia. Svirno (Świronek) 1, (koniec Pióromontu).

FLANCE pomidorów, kalafiorów, kalarepy, selerów, brukwi, cebuli do nabycia po cenach urzędowych. Saltonų (Sołtańska) 4, róg Wiłkomierskiej.

KAJAK dwuosobowy sprzedam — 375 RM, lub zamienię na opał. Slucko (Słucka) 11 — 1.

KUPIĘ diament do krajania szkła i buty Nr. 29—30. Adres Jaroševičiaus (d. zaułl. Śniegowy) 7 — 1.

KUPIĘ spodnie granatowe, jednolite, lub takiż materiał, w dobrym stanie (wzrost wyżej średni lub wysoki). Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod M. J.

KUPIĘ maszynkę do lodów 8-litrową i narzędzia. Šv. Petro ir Povilo (Św. Piotra i Pawła) 13 — 3.

KUPIĘ na 7 letniego chłopczyka kostiumek i letnią bluzeczkę w dobrym gatunku. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod S. C.

KUPIĘ natychmiast kombinezony męski i damski. Zwracać się: Didžioji (Wielka) 50, sklep drewniaków.

SPRZEDAM damskie pantofelki białe Nr. 38 i aksamitne Nr. 36 (150). Nocios (Nasza) 12 — 5.

Praca

INTELIGENTNA młoda niewiasta, uczciwa, znająca litewski poszukuje pracy chętnie na wyjazd. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd".

KOBIETA do pielenia na sezon letni potrzebna natychmiast do folwarku pod Wilnem Vilniaus (Wileńską) 36—3, godz. 5—7.

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować z rekomendacjami. Gedimino (d. Mickiewicza) 15 — 6, wejście z frontu. Dowiedzieć się od godz. 8 do 10 i od 14 do 16.

POSZUKUJĘ służącej, znającą dobrze kuchnię na wyjazd. Polocko (Połocka) 4—14.

POTRZEBNA osoba (mężczyzna lub kobieta) może być od lat 14 do pracy na wsi. Lvovo (Lwowska) 7 m. 7, w podwórzu, środa, i czwartek od godz. 3 do 5.

SŁUŻĄCA potrzebna. Warunki i utrzymanie b. dobre. Liubarto (d. Grodzka) 1 — 4, Zwierzyniec.

Nauka i wychowanie

DAJĘ lekcje pisania na maszynie ślepym systemem. Zgłaszać się: Bonifratrų (Bonifraterska) 12 m. 4, od g. 16 — 18.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wakacyjne zniżkowe. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4 — 12, oraz Wołokumpie.

Handel i Przemysł

TAPICER przyjmuje do reperacji tapczany, kanapy, materace i inne meble. Adres podać: Stepono (Stefańska) 14 m. 1. Osobiście porozumieć się w godzinach 8—10 i 17—19 prócz świąt.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z używalnością kuchni dla solidnego pana lub małej rodziny. Batoro plentas (Trakt Batorego) 4 m. 1.

Lekarze

Dr. Med. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16, 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 4.

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18.

Lekarz-Dentysta Dr. K. GASPEROWICZ Przyjmuje od godz. 10 — 13 i 16 — 18. Zęby sztuczne. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25—9.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

Dr. STANISŁAW HILLER Analizy lekarskie. Ul. Vilniaus (Wileńska) 44, wejście od ul. Tylioji (Cichej) 1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Powrócił Choroby weneryczne i skórne Pilies (Zamkowa) 15—2. Przyjmuje g. 8—13 i 15—20.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz. 7 — 13. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 2 do 6

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo przyjmuje codzień 11—1. Dominikańska 11 m. 1.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997. od godz. 8—13 i od 15—18.

Gabinet Rentgenowski. Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz. 15 — 17

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 8 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14.

Dr. med. JADWIGA RYMASZEWSKA stomatolog (powikłane schorzenia szczęk, dziąseł i zębów). Przyjmuje w okresie letnim codziennie od 7—9 i dodatkowo w poniedziałki, środy i piątki od 14—20. Tilto (Mostowa) 3-a m. 14 tel. 7-20.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m 9 Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Walstr (Zawalna) 22

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

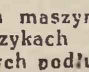
J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr 4 — 1

MARIA ŁAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 3.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

ĆWICZENIA



na maszynach w językach aktualnych podług wzorów korespondencji urzędowej i handlowej. Prace rachunkowe na arytmometrze.
M. ZEJMO
Gedimino 22A—23 środkowa brama

Zęby sztuczne wykonuje i reperuje oraz kupuje używane. Skapo (Skopówka 9 m. 11 w (podwórku) g. 10—15

Maszyny do szycia reperuje szybko — tanio — fachowo. Pracownia mechaniczna „ASTRA". Švento Jono (Św. Jańska) 11, wejście z dziedzińca.

Maszynę do szycia KUPIĘ. Zgłaszać się: Šv. Jono (Św. Jańska) 11, pracownia mechaniczna, od 1 do 3 pp.

†

Kazimierz Węgrowski

zmarł dnia 8 czerwca bież. r. w wieku lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w N. Wilejce przy ulicy Roto (Objazdowej) 2 nastąpi dnia 10 czerwca o godzinie 17 do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu w Nowej Wilejce.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

†

ANNA PANASIK

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 8 czerwca b. r. przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjskiej) 60 nastąpi dnia 10 czerwca o godz. 16.30 na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrzędach powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Dzieci i Wnuki.

W 30-ty dzień od śmierci ś. † p.

Tadeusza Pazowskiego

dnia 11 b. m. o godzinie 8 rano w kościele Opatrzności Bożej przy ul. Dobrej Rady odbędzie się Msza św. Żałobna.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".